Rok III. **Kraków, sobota 28 lutego 1920.** **Nr. 56.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: KRAKÓW, ULICA ORZESZKOWEJ L. 7.
Nr. telefonu 779. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędności Nr. 141.123.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. wpół do 12 do wpół do 1 w południe.

Cena numeru **80 hal.**

PRENUMERATA: w Krakowie miesięcznie 20·— Kor., kwartalnie 60·— Kor.
z odnoszeniem do domu „ 22·— „ „ 66·— „
Na prowincyi: ..... „ 22·— „ „ 66·— „
Za granicą: .... „ 24·— „ „ 72·— „
CENA OGŁOSZEŃ: 1 w. pet. 1-szp. 1 K 50 h; w rubryce Nadesłane w. pet. 5 K w tekście 1 w. pet. 7 K. — Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 30 K

Endecya a sprawa pokoju.

Kraków, 27 lutego.

(Ir.) Przestrzegana konsekwentnie i z uporem tajność obrad komisyi dla spraw zagranicznych nie uprawnia dziś jeszcze do snucia zbyt daleko idących przypuszczeń o stanie sprawy pokoju z Rosyą. A grunt staje się tem bardziej grząskim, im więcej przenikliwego światła pada na ostatni komunikat przewodniczącego komisyi dla spraw zagranicznych, p. Stanisława Grabskiego, któremu prasa socyalistyczna przedewszystkiem zarzuca, że w wspomnianym komunikacie, który miał niejako zawierać rezultaty obrad komisyi, p. Grabski „po swojemu tezy w nim zawarte tłumaczył i wprowadził do nich urywki z przemówień mowców endeckich". Ten stan rzeczy zmusza więc do zachowania pewnej rezerwy wobec sformułowanych w komunikacie tez odpowiedzi na notę bolszewicką, do czasu, kiedy sprawa dostatecznie się wyjaśni i gdy okaże się, czy sformułowane tezy są istotnie odpowiednikiem stanowiska rządu, czy też „p. Grabski—jak mu zarzuca „Robotnik" — wyrwał z tez rządowych coś niecoś, streścił je po swojemu i pomieszał z poglądami swoimi..."

Jakkolwiek się jednak sprawa przedstawia, przyjąć należy, że rząd ustalił już swoje stanowisko wobec propozycyi pokoju ze strony Rosyi sowieckiej i że przy tem stanowisku trwać będzie, o ile Paryż i Londyn udzielą swej aprobaty... Wskazywałby na to wyraźnie wyjazd p. Patka do Paryża, który nastąpił głównie pod naporem ciągle jeszcze przemożnej u nas endecyi. Endecya bowiem nie przestała bić bałwochwalczych pokłonów w stronę Paryża i drży na samą myśl usamodzielnienia się polskiej polityki państwowej, bo samodzielność polskiej polityki i uniezależnienie jej z pod dyktatu Paryża oznaczałoby likwidacyę jej „potęgi" w kraju, potęgi sztucznie podtrzymywanej i odświeżanej wpływami paryskimi. Ale wchodzi tu zapewne w grę inny jeszcze moment. Endecya nasza stanowi jedyne w kraju stronnictwo propagujące dalszą wojnę z bolszewikami, wojnę za wszelką cenę. Nie dba ona o to, że kraj ugina się pod ciężarami wojny i że pokój dopiero stać się może źródłem prawdziwego odrodzenia i odbudowy, jej bowiem koncepcyi partyjnej wojna najlepiej odpowiada, a w tym kierunku liczy zapewne na sukces Paryża.

Lecz czy Paryż nie zawiedzie w tym wypadku pokładanych w nim nadziei? Oto pytanie, które wobec niejednolitego stanowiska koalicyi w sprawie „zagadki" rosyjskiej, wiele wzbudzić musi wątpliwości. Dziś zdaje się można zaryzykować twierdzenie, że państwa koalicyi rozumieją, iż narody sąsiadujące z Rosyą działać będą w stosunku do Rosyi, kierując się jedynie swojemi własnemi potrzebami i interesami, a nie siecią obcych wpływów i zamiarów, i że narody te nie pozwolą użyć się za bezwolne figurynki na szachownicy zamierzeń dyplomacyi zachodniej. Wszak ostatnio doniósł „Petit Parisien", że „Rada Najwyższa pozostawiła państwom sąsiadującym z republiką sowiecką swobodną decyzyę w nawiązaniu z rządem rosyjskim stosunków, które im się wydadzą pożyteczne..." Całkiem wyraźnie sformułował to stanowisko Bonar Law, oświadczając w angielskiej Izbie Gmin, że rząd angielski zawiadomił państwa bałtyckie, Finlandyę i Polskę, że kwestya pokoju i wojny z Rosyą sowietów winna być zdecydowaną przez te państwa zgodnie z ich własną opinią i na ich wyłączną odpowiedzialność.

Zrozumiano więc to już na zachodzie, ale nie rozumie tego jeszcze nasza rodzima endecya w kraju.

Rząd sowietów przesłał propozycye pokojowe Stanom Zjedn., Rumunii i Japonii.

Wiedeń. PAT. „Tel. Comp." donosi z Moskwy, że **rząd sowietów wystosował noty z propozycyami pokojowymi do Stanów Zjednoczonych, Japonii i Rumunii.** Nota do Stanów Zjednoczonych wskazuje na ważne zadanie odbudowy Rosyi i na korzyści, wynikające dla obu krajów ze stanu pokojowego. Nota prosi rząd Stanów Zjednoczonych o odpowiedź, czy rokowania będą mogły być rozpoczęte. Nota do Japonii powołuje się na prawo samostanowienia, propagowane przez rząd sowietów i podnosi, że rokowania pokojowe są pożądane ze względu na obustronne korzyści, wynikające ze stanu pokojowego. Podobnie opiewa nota do Rumunii.

•

Wiedeń. (Tel. wł.) Biuro kor. donosi z Moskwy: Cziczerin wystoosował do rządu rumuńskiego i do ministra rumuńskiego wojny w Londynie następującą depeszę iskrową: Wojskowe przedsięwzięcia zjednoczonych republik rosyjskiej i ukraińskiej, uwieńczone sukcesem, czynią koniecznem tak dla Rosyi jakoteż i dla Rumunii wejście w rokowania, aby odnowić przyjazne stosunki między oboma narodami, które będą dlwa obu stron korzystne i dodatnie. Rosyjski rząd sowiecki jest zdania, że wszystkie przeciwieństwa między oboma państwami będą mogły być załatwione na drodze pokojowej i wszystkie kwestye terytoryalne załatwione w sposób przyjazny. Dlatego zgłasza komisaryat ludowy spraw zagranicznych do rządu rumuńskiego formalną propozycyę wejścia w rokowania pokojowe i prosi o podanie czasu i miejsca, gdzie przedstawiciele obu państw mogliby się spotkać.

Niezdecydowane stanowisko Rady najwyższej co do pokoju z Rosyą.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Londynu: Rada Najwyższa powzięła na wczorajszem posiedzeniu następującą uchwałę w sprawie Rosyi: Państwa koalicyjne **nie chcą brać na siebie odpowiedzialności** i żądać od państw kresowych, by dalej prowadziły wojnę przeciwko Rosyi sowieckiej. Również nie mogą one doradzać państwom kresowym polityki agresywnej wobec Rosyi, z drugiej strony jednak pragną przyjść z pomocą pod każdym względem państwom kresowym, gdyby republika sowiecka zaatakowała te państwa wewnątrz ich pierwotnych granic. Państwa koalicyjne nie mogą **wejść w stosunek dyplomatyczny** z Rosyą sowiecką, dopóki trwają okrucieństwa bolszewickie i rząd moskiewski nie przystosuje się w swojem narodowem postępowaniu i urządzeniach dyplomatycznych do urządzeń państw cywilizowanych. Handel między Rosyą a resztą Europy będzie wedle sił popierany, atoli bez doprowadzenia do zlagodzenia stanowiska politycznego. Rada Najwyższa oświadczyła się wreszcie za utworzeniem komisyi śledczej, która ma być wysłaną do Rosyi celem poczynienia studyów pod nadzorem Ligi narodów.

„Zasługa dyplomacyi".

Wiedeń. PAT. „Tel. Komp." donosi z Paryża: Millerand w rozmowie z dziennikarzami zauważył, że stanowisko zajęte przez Radę najwyższą wobec Rosyi, jest może fikcyą, przyczem dodał: Jestto zasługą dyplomacyi, że może jeszcze złożyć fikcyę, która umożliwi omówienie ważnych interesów bez wyrzekania się czegokolwiek. Nie zrzekamy się ani jednej z naszych dawniej powziętych uchwał.

Piąte i szóste posiedzenie Komitetu Wykonawczego Organizacyi syon.

Londyn. (Tel. wł.) Na piątem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego org. syon. byli także obecni: delegat syonistów Bukowiny Dr. Diamant i organizacyi syonistycznej w Skandynawii p. Perlis.

W dyskusyi nad referatami politycznymi przemawiali w dalszym ciągu delegaci „Hapoel Hacair" z Rosyi i Palestyny: pp. Kaplau i Sprincak.

Dr. Jakobsohn złożył następnie sprawozdanie z działalności obecnego kierownictwa za czas od r. 1911. W dyskusyi zabierali głos delegaci: Cohen (Ameryka), Kahn (Holandya). Na wniosek del. Goldberga wybrano Komisyę dla wysłuchania sprawozdań instytucyj finansowych. Przemawiali jeszcze: Abrahams im. syonistów płd. Afryki, Jean Fischer, Dr Marmorek, Dr. Halpern, Dr. Ozyasz, Dr. Izrael Kaleb i Herman Struck. Wszystkim mowcom odpowiedział w dłuższym wywodzie prof. Weizman (Mowę jego jakoteż innych delegatów podamy obszernie w jutrzejszym numerze. Red.) Mowa Weizmana wywarła potężne wrażenie. Entuzyazm zebranych osięgnął punkt kulminacyjny, gdy Dr. Fischer i prof. Marmorek, którzy w swoich mowach krytykowali politykę Komitetu — przystąpili do prof. Weizmana i serdecznie ścisnęli mu dłoń.

Szóste z rzędu posiedzenie poświęcone było sprawie techniki uniwersytetu w Jerozolimie. Referował prof. Weizman. W dyskusyi przemawiali: prof. Einstein, Sacher, Dr. Nordau, Dr. Schönfeld, B. Goldberg, prof. Warburg, Podliszewski, Böhm, Mockin, Dr. Ruppin i Herman Struck.

(Sprawozdanie z 4-tego posiedzenia podajemy na 3-ciej stronie. Red.)

——o——

Wilson proponuje zwołanie drugiej konferencyi pokojowej w celu rewizyi traktatów pokojowych.

Rzym. (Tel. wł.) „Messaggero" na naczelnem miejscu zamieszcza senzacyjną depeszę iskrową z Nowego Jorku, wedle której Wilson postawił w senacie zapowiedziany już wniosek o zwołanie nowej konferencyi pokojowej dla rewizyi traktatu pokojowego. Widoki przyjęcia tego wniosku przez senat rosną.

WZNOWIENIE OBRAD NAD TRAKTATEM.

Wiedeń. Biuro kor. donosi wedle „Nieuve Courant" z Waszyngtonu, że senat postanowił wznowić we czwartek obrady nad traktatem pokojowym i odłożyć wszystkie inne kwestye, aż dopóki traktat pokojowy nie będzie definitywnie załatwiony.

wywołały w tutejszych kołach politycznych wielkie zdenerwowanie. Prezydent ministrów Stambuliński oświadczył przedstawicielom prasy, że nigdy nie podpisałby traktatu pokojowego, gdyby Tracya, którą koalicya oderwała od Bułgaryi, miała przypaść Grecyi.

APETYTY LENINA.

Wiedeń, PAT. Biuro kor. donosi wedle „New York Herald" z Paryża, że pojawiła się tam broszura rosyjska bolszewicka, której autorem prawdopodobnie jest Lenin, a która rozważa kwestyę, dlaczego państwa koalicyjne obradują nad przyszłością Konstantynopola, skoro w roku 1915 Konstantynopol został przyznany Rosyi, jako zapłata za rosyjskie wysyłki wojskowe. Rosya pragnie i teraz jeszcze Konstanynopola i jest ewentualnie zdecydowana walczyć o to.

—o—

Naczelnik Państwa o pokoju z Rosyą.

Naczelnik Państwa przyjął u siebie na posłuchaniu korespondenta „Matin'a" i oświadczył mu:

„Nadszedł moment zawarcia pokoju z Rosyą. A nadszedł on nietylko dla nas, ale i dla wszystkich krajów koalicyi. Trzeba przystąpić odważnie do tego dzieła. Polska chce pomóc sprzymierzeńcom w tej kwestyi. Nie czynimy tego przez ambicye, przez chęć odegrania tu wybitnej roli, ale po prostu dlatego, że Polsce, najbardziej tu interesowanej, należy wziąć inicyatywę w swe dłonie. Wypracowuje się obecnie plan, który będzie się starał wytworzyć na wschodzie Europy stan legalny. Plan ten będzie oddany pod rozpatrzenie mocarstw koalicyi, a niewątpliwie nasz projekt, będzie stanowił podstawę do uregulowania ostatecznego problemu.

—o—

Układy pokojowe między Anglią a sowietami.

Londyn. (Tel. wł.) Z Kopenhagi telegrafują do Morning Post, że imieniem Anglii prowadzi O'Grady układy pokojowe z bolszewikami. Ogólne jest przekonanie, że układy te doprowadzą do pozytywnego rezultatu. Kilka ważnych punktów zostało już załatwionych. Obecnie najważniejszą przeszkodę jest to, że Anglicy domagają się rozbrojenia czerwonej armii, zaś Lenin tak z przyczyn polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej myśl rozbrojenia odrzuca.

Londyn. (Tel. wł.) Przed onegdajszem posiedzeniem konferencyi londyńskiej odbył ang. min. spraw zagr. lord Curzon naradę z delegatem O'Gradym, który prowadził rokowania z zastępcami rządu sowietów w Kopenhadze.

Lenin zaprasza Lloyd Georgea do Moskwy.

Rzym. (Tel. wł.) Dziennik socyalistyczny Avanti donosi, że Lloyd George został radiotelegramem zaproszony przez Lenina, by przybył do Rosyi celem wdrożenia bezpośrednich układów.

Rząd bolszewicki pragnie zjednoczenia Rosyi przy pomocy Anglii.

Moskwa. (radio — Tel. B. F.) Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin zwrócił się z petycyą do brytyjskiego ministra lorda Curcona o przesłanie do t. zw. rządu północno-rosyjskiego jego noty, domagającej się niezwłocznego zwrotu wszystkich nie podlegających jeszcze sowietom obszarów północnej Rosyi, dalej środków transportowych, materyału wojennego itd. Członkom armii t. zw. rządu półn.-ros. gwarantuje się bezpieczeństwo życia i prawo swobodnego opuszczenia Rosyi w razie bezzwłocznego poddania się.

ROBOTNICY WIEDENSCY ZA POKOJEM.

Kraków. Radio PAT. z Wiednia: „Arbeiter Zeitung" donosi, że okręgowa rada robotnicza we Wiedniu powzięła rezolucyę z żądaniem przywrócenia dyplomatycznych stosunków z wszystkiemi państwami, a specyalnie z Rosyą sowiecką.

Sprawa wschodnia.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY DLA SPRAW POKOJU Z TURYĄ.

Londyn. (Tel. wł.). Rada najwyższa przekaże do rozstrzygnięcia zapadłe w kwestyi pokoju z Turcyą sprawy Wydziałowi wykonawczemu, złożonemu z Lloyd George'a, Bertoletta, Cambona, Chindy i Nittiego. Komisya dla granic Armenii, utworzona przez konferencyę pokojową, zeszła się wczoraj po raz pierwszy w Urzędzie spraw zagranicznych. Na czele komisyi stoi Nubar Pasza. Podkreślił on, że Armenia musi mieć bezwarunkowo przystęp do Morza Czarnego.

ŻĄDANIA TURECKIE.

Londyn. (Tel. wł.). Prasa brytyjska zajmuje się obecnie głównie sprawą Konstantynopola Ze wszystkich stron krytykują ogłoszenie wiadomości, że Turcya zatrzyma stolicę. Częściowo dlatego, że uważa się tę publikacyę za przedwczesną, a powtóre dlatego, że czynniki decydujące z tą uchwałą się nie zgadzają. Także w Konstantynopolu rozsiewa się senzacyjne depesze o tej uchwale.

Depesza pochodząca rzekomo od gen. Franchet D'Esperey nie mówi nawet o gwarancyach ani kontroli ententy nad cieśninami.

Wiadomości te wielce zaniepokoiły ludność. Prasa z „Ikdamem" na czele stawia nowe żądania. Żąda się Tracyi, usunięcia nowych wojsk ze stolicy i protestuje przeciw kontroli nad cieśninami. Jak się zdaje powstało zamieszanie z powodu stanowiska Ameryki. Wilson miał w październiku prosić konferencyę, aby uregulowanie sprawy tureckiej odroczyła do wiosny 1920, aby on mógł w niej brać udział. Zdaje się, że Wilson chce skorzystać z prawa rozstrzygania o losie Turcyi, wobec czego prace zdziałane w ostatnim czasie w tej kwestyi stałyby się bezprzedmiotowe.

ZAMACH NA TSCHEFIKA PASZĘ.

Berlin. (Tel. wł.). Z Kairo donoszą: Onegdaj dokonano na jadącego w powozie Tschefika paszę zamachu bombą, który się jednak nie udał. Aresztowano 2 studentów.

LOS TRACYI.

Praga. (Tel. wł.). Z Sofii donoszą: Wiadomości o roszczeniach Venizelosa odnośnie do wcielenia Tracyi w skład państwa greckiego

Ważne posiedzenie Sejmu.

M. Warszawa. (Telef.) W dzisiejszym „Robotniku znajduje się następująca notatka: Baczność! Obecność wszystkich posłów socyalistycznych w Warszawie jest niezbędnia. Towarzysze Posłowie, którzy wyjechali z Warszawy winni na posiedzenie piątkowe Sejmu koniecznie przybyć.

—o—

ODPOWIEDŹ NIEMIEC NA ŻĄDANIE POLSKI WYDANIA WINNYCH.

Paryż. (Tel. wł.) „Temps" przynosi oficyalną notę opublikowaną przez agencyę Wolffa, stwierdzającą, że Polska i Niemcy zrezygnowały na podstawie układu z 1. października 1919 w zupełności z praw, przynależnych im art. 228—230 traktatu wersalskiego. Artykuł 6 traktatu z 1. X. 1919 powiada: „Obie strony zgadzają się na zupełną nieodpowiedzialność karną za wszystkie czyny natury politycznej, wojskowej albo narodowej, spełnione przed wejściem w życie obecnego traktatu". Ponieważ większość winowajców reklamowanych obecnie przez Polskę odpowiada za takie właśnie czyny, znajduje się rząd niemiecki wobec faktu złamania traktatu. Rząd niemiecki odpowie Polsce odmownie, opierając się na formalnych względach prawa.

Koalicya żąda próbnego postępowania sądowego przeciwko winowajcom niemieckim.

Amsterdam. (Tel. wł.). Paryski korespondent „Temps" donosi, że zastępcy koalicyi w Paryżu uchwalili, że Anglia, Francya i Belgia mają na razie żądać wydania wyroku przez Niemcy przeciwo 5 niewątpliwym zbrodniarzom wojennym. Cały materyał dowodowy zostanie przedłożony sądom niemieckim, przed którymi zjawi się także wielka ilość świadków z państw koalicyjnych. Gdyby Niemcy zawiodły w tej próbie ich szczerej i dobrej woli, przedsięwzięliby sprzymierzeni środki przymusowe.

Herbert Samuel w Palestynie.

Londyn. (Tel. wł.) „Times" donoszą, że Herbert Samuel przybył do Jerozolimy.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph" podaje opis przywitania Herberta Samuela w Jerozolimie i głosy lokalnej prasy o jego misyi. Cała prasa podnosi ważność akcyi Samuela w sprawie stworzenia racyonalnej polityki finansowej i oświadcza, że stanie on na czele administracyi cywilnej kraju.

Kwestya administracyi w Palestynie w parlamencie angielskim.

Londyn. (Tel. wł.) W odpowiedzi na zapytanie posłów do parlamentu Mr. Ormsby-Gore i Commandera w sprawie administracyi w Palestynie odpowiedział minister Bonar Law: Palestyna znajduje się w okupacyi wojskowej. Zarządu cywilnego nie można wprowadzić aż do zawarcia pokoju z Turcyą.

Członek parlamentu Winterton zapytuje: Czy wiadomem jest ministrowi, że w Palestynie zostały wprowadzone przez władze wojskowe rozmaite reformy, mające charakter stały, i że niektórzy urzędnicy wogóle nie nadają się na stanowiska, jakie w Palestynie piastują? Czy rząd gotów jest ogłosić, że reformy te mają charakter prowizoryczny i że definitywne zmiany w ustroju mogą być przeprowadzone tylko przez przyszły zarząd cywilny?

Bonar Law odpowiedział: Fakty, powolane przez interpelanta, nie są mi znane. Obecnie niema żadnej innej administracyi, jak tylko wojskowa, a reformy poczynione przez władzę wojskową mają charakter prowizoryczny i wprowadzono je tylko dla dobra kraju.

Pod znakiem ducha kastowości i obskurantyzmu.

Warszawski „Rząd i Wojsko" z 22 bm., omawiając sprawę prof. Askenazego pisze m. i.:

„Kilka dni temu senat wszechnicy warszawskiej nie przyjął na profesora Szymona Askenazego, człowieka, który wiedzą historyczną wybił się na czoło historyków polskich, a w pracy pedagogicznej może się poszczycić dorobkiem bardzo znacznym, całym szeregiem uczniów, którzy dziś są pierwszorzędnymi historykami. Powód (domyślać się go trzeba, bo głosowanie jest niemotywowane, „wedle sumienia"): żydowskie pochodzenie Askenazego, lub też działalność jego polityczna. (Nam się zdaje, że w grę wchodził raczej moment pierwszy. — przyp. Red.).

Jeśli instytucye i organizacye naukowe polskie nie przestaną takiemi kierować się motywami, jeśli motywami do przyjmowania kogoś do nich będzie co innego prócz kwalifikacyj naukowych, to z czasem stać się one muszą rozsadnikami ducha kastowości i obskurantyzmu — i miast do światła prowadzić będą naukę polską do skostnienia i zaściankowości.

Ludzie rozumiejący ducha istotnej kultury muszą już dziś, zawczasu, rozpocząć energiczną akcyą zapobiegawczą".

—o—

Z obrad Komitetu Wykon. Organizacyi syonistycznej.

Londyn. Czwarte posiedzenie zagaił przewodniczący odczytaniem deklaracyi rządu francuskiego, przesłanej na ręce N. Sokolowa. Następuje dalsza dyskusya nad referatem politycznym.

Głos zabiera **dr. Katzenelson**, który oświadcza, że po wysłuchaniu referatu prof. Weizmanna można spokojnie spoglądać w przyszłość.

Dr. Daiches wyraża w imieniu wszystkich organizacyi syonistycznych w Anglii zadowolenie z dotychczasowej działalności kierownictwa organizacyi. Tylko dzięki zasługom Weizmanna i Sokolowa organizacya syonistyczna w Anglii stała się ważną i potężną instytucyą.

Po wywodach M. Sirkurela, delegata z Egiptu, zabiera głos przewodniczący organizacyj syonistycznych w Niemczech **dr. Klee**, który wyraża zgodę wszystkich syonistów w Niemczech na kierunek działalności kierownictwa. Mowca opisuje wzrost organizacyi syonistycznej w Niemczech i wpływ, który syoniści wywierają na Żydów w Niemczech. Mowca proponuje, by podobną propagandę przeprowadzono w wszystkich krajach. W końcu przedłożył dr. Klee następującą rezolucyę:

Po wysłuchaniu oświadczeń Sokolowa i Weizmanna, wyraża Komitet wykonawczy ściślejszemu Komitetowi wykonawczemu, specyalnie zaś pp. Weizmannowi i Sokolowowi swoje nieograniczone zaufanie. Komitet wykonawczy biorąc pod uwagę ofiarność i owocność pracy Weizmanna i Sokolowa nad urzeczywistnieniem ideału syonizmu, upoważnia ściślejszy komitet wykonawczy do dalszego uprawiania dotychczasowej polityki.

Dr. Mockin poddaje krytyce zarzuty czynione Sokolowowi i Weizmannowi i stwierdza, że przeciwnicy nie wskazali dróg do przeprowadzenia swoich planów.

Dr. Neiditsch wyraża imieniem syonistów w Rosyi zaufanie kierownictwu.

Dr. Bernstein-Kohan wyraża również imieniem org. syonistycznych w Bessarabii zaufanie do polityki kierownictwa.

Dr. Szmarjahu Lewin podnosząc zasługi amerykańskich syonistów około sprawy palestyńskiej prosi o przyznanie amerykańskim syonistom jeszcze po dwu zastępców w ściślejszym Komitecie Wykonawczym i syonistycznej Komisyi dla Palestyny.

—o—

Były minister amer. William Bryan agituje dla funduszu odbudowy Palestyny.

W Nowym Jorku i innych miejscowościach amerykańskich prowadzi się obecnie silną agitacyę za 10 milionowym palestyńskim funduszem odbudowy. Na jednem ze zgromadzeń agitacyjnych wystąpił jako główny mowca b. minister dla spraw wewnętrznych i były kandydat demokratyczny na prezydenta Stanów Zjednoczonych p. Wiliam Bryan.

W mowie swojej zaznaczył, iż z przyjemnością przyjmuje zeproszenie do współpracy nad zbieraniem funduszów dla Palestyny, gdyż niema większego ideału, jak odrodzenie narodu i kraju. Urzeczywistnienie ideału syonistycznego jest koniecznością nie tylko dla Żydów, ale i dla innych narodów. Bryan wyraził przekonanie, że także ludność nieżydowska zasilił fundusz odbudowy i oświadczył, że ofieruje 1 milion dolarów.

Ponadto przyrzekło jeszcze trzech innych ministrów swoją współpracę w agitacyi dla funduszu odbudowy.

—o—

Biały terror na Węgrzech.

Socyaliści węgierscy, którym udało się umknąć z piekła węgierskiego do Wiednia, wystosowali do biura międzynarodowego w Brukseli wezwanie o pomoc.

Wezwanie to zawiera cały szereg faktów o niesłychanem w dziejach rozbestwieniu oszalałej reakcyi, która śmie się jeszcze zwać „chrześcijańską".

Oto kilka cyfr:

Obok 26 osób straconych „legalnie", stracono jeszcze około 4.000 osób. W więzieniu budapeszteńskiem przebywa 2.100 towarzyszy, na prowincyi 15.000. Prawie wszyscy mężowie zaufania metalowców są uwięzieni. Internowanych jest 26.400 osób. Życie obozowe jest pod każdym względem straszne: głód, zarazy, dziesiątkują nieszczęśliwych, krewnym lub znajomym dostęp lub udzielanie pomocy wzbronione.

A teraz kilka faktów:

1) Oficerowie zaaresztowali w Budapeszcie tow. Szabó i Morócza. Zawleczono ich do kaźni, gdzie pobito żelaznemi pałkami i oskalpowano. Po trzech dniach pobytu w szpitalu zmarli.

2) Kapitan Freissberger z oddziałem swym zamordowali w Siófok jednej nocy 42 osoby. **Kilka trupów pokr**[illegible]**no, upieczono, a aresztowanych zmuszano** za pomocą rewolwerów **do spożywania ludzkiego mięsa. Fakt ten potwierdziło 16 świadków i protokuł przesłano do misyi koalicyjnej.**

3) W Szekszard powieszono bez sądu tow. Geze Deak z synem i zięciem. Córkę jego z 2 drobnemi dziećmi zmuszono przypatrywać się straceniu ojca, brata i męża.

4) Stwierdzono 17 wypadków zmuszania aresztowanych do zjadania kału własnego.

5) Józefa Dundika, męża zaufania metalowców przewieziono do Salgótarjanu, gdzie go co dziennie bito kolbą. Kapitan Reich policzkował go i zmuszał do tańca po każdym policzku, a także do... onanizowania się w obecności oficerów. Żona Dundika udała się do Salgó-

---

Dr. Henryk Apte.

Wrażenia muzyczne z Wiednia.

(Dokończenie.

Jako dzieło muzyczne jest ta uwertura zupełnie chybionem zjawiskiem efemerycznem, o którem jutro się zapomni; estrad światowych nie zdobędzie. Patrzyłem podczas jej wykonania na Straussa, tego duchowego inicyatora i prowodyra modernizmu muzycznego, ciekawy, jakie też wrażenie tego rodzaju muzyka cudza na nim wywrze; siedział jednak zupełnie spokojnie, nie dając nic po sobie poznać. Podobnie jak swego czasu Wagner, nie ponosi i on odpowiedzialności za dziwolągi powstałe wskutek małpiego naśladowania i niezrozumienia, a najczęściej braku talentu masy epigonów. Co u niego jest naturalnym wypływem jego talentu, jego własną mową, to u innych staje się sztucznym, przyasymilowanym, a niemiłym żargonem. Następny atoli utwór zrehabilitował kompozytora i przedstawił go jako mistrza w najlepszem znaczeniu; druga ta rzecz składa się z czterech miniaturowych obrazków („Mädchen im Schlafgemacht", „Hornpipe" i t. d.), pisanych na orkiestrę kameralną, złożoną z pojedynczych instrumentów pełnej orkiestry, w której nie brakuje nawet fortepianu, harmonium i xylofonu. Pełna przepysznych pomysłów nawskróś nowych i oryginalnych o wydelikaconej, zupełnie egzotycznej melodyce, opartej na niezwykłych, obcych harmoniach, wprawiła mnie ta muzyka w zdumienie i zachwyciła mnie bogactwem prawdziwej i zdrowej inwencyi, świeżą i eteryczną powiewnością i szampańskim humorem, jakiegoby się sam Haydn nie powstydził. Przemawiał z tych drobnostek nie tensam kompozytor, co z poprzedniej uwertury. Toteż po skończeniu nie było już żadnej rozbieżności zdań; sala trzęsła się od oklasków.

Następny dzień był bardzo pracowity; roiło się od koncertów, jak zawsze w niedzielę. Zdecydowałem się na koncert filharmonii w południe, Fieska w burgteatrze o 4-tej i wieczór kameralny Rosego o 6-tej. Zanim zabrałem się do „roboty", udałem się jeszcze na ciche i serdeczne nabożeństwo do cudownej madonny rafaelowskiej, królującej w muzeum. Następnie przebiegłem inne sale, gdzie mi się przedstawił nowy widok: z licznych ram zniknęły płótna, a w środku pustego miejsca widnieje na ścianie napis: — przez włoską komisyę bezprawnie zebrany — pod tem mała fotografia zabranego obrazu. (Apetyty włoskie nie ograniczyły się do dzieł włoskich, zniknęły i obce).

W wielkiej sali konzerthausu zgromadził koncert orkiestry filharmonicznej pod Weingartnerem tłumy ludzi. Program zawierał Berlioza uwerturę „Bevenuto Cellini", pierwszą symfonię Beethovena, 3 pieśni dyrygenta z orkiestrą oraz wstęp i zakończenie z Tristana i Izoldy Wagnera. Filharmonia wiedeńska, ten najlepszy i najpiękniejszy instrument na świecie, brzmiał w rękach artysty tej miary co Weingartner wymarzenie pięknie. Barwa dźwięku każdej grupy instrumentalnej i łącznie — jedyna w swym rodzaju; niezrównany chór instrumentów smyczkowych, dla którego nie istnieją już żadne problemy i trudności techniczne, dokazywał cudów brawury w Berliozie i Wagnerze; piano pełnej orkiestry tak cicho brzmi, że trzeba dobrze nastawić uszu, by słyszeć całość. Pieśni Weingartnera, bardziej odpowiadające temu, co zwykle z mianem tem łączymy, znakomicie interpretowała żona kompozytora. Para ta świeci — na estradzie — godnym naśladowania przykładem dla wszystkich małżeństw.

Konieczne nieco wrażenie robiła miłosna śmierć Izoldy, śpiewana przez damę w szerokim płaszczu futrzanym i wielkim, czarnym kapeluszu (toalety estradowe dostosowały się do nieopalanych sal); poza tem wrażenie z koncertu było jednolite, wzniosłe.

Po południu byłem w burgteatrze na „Fiesku" z Genaschem, Wohlgemuthową i Medelską (która występuje też w kabarecie na Praterstrasse); po dwóch aktach — na więcej nie było czasu — pospieszyłem do Musikvereinu na koncert kameralny mistrza Rosego z jego orszakiem. Grali kwintet c-dur Beethovena i sekstet b-dur Brahmsa. Oba arcydzieła, perły muzyki kameralnej, po mistrzowsku wykonane, były nietylko rozkoszą artystyczną, ale i — podobnie jak koncert filharmoniczny — wysoką szkołą najczystszego stylu. Żadnych temp rubato, ani nawet dowolności w zmianie tempa i dynamiki, uważanych często a z gruntu fałszywie za dowód oryginalnego pojmowania utworu i interpretacyi. Ile poezyi było w oddaniu tych utworów — bez sztucznych i własnowolnych zmian i jak prostymi środkami to osiągnięto! Kwartet Rosego, już od dawna sławny, objął dziedzictwo kwartetu Joachima i kultywuje je jako święte posłannictwo, które wykonuje przedewszystkiem na popularnych koncertach, dając chwile rzeczywiście najczystszych i niezapomnianych przeżyć artystycznych.

Dopełnił mych wrażeń koncert francuski (Alland) z bardzo mieszanym programem, obejmującym orkiestrę symfoniczną pod Schalkiem, śpiew Lotty Lehman (córki słynnej śpiewaczki Lilli Lehman), deklamacyę, skrzypce i fortepian ulubieńca Wiednia Alfreda Grünfelda (za Slezaka, który — jak zwykle — w ostatniej chwili odmówił).

Wiedeń, w lutym 1920 r.

larjanu i na klęczkach błagała Reicha o wypuszczenie męża ojca 3-ga dzieci. Reich zawołał Dundika, kazał mu związać ręce i nogi poczem w obecności jego dokonał gwałtu nad jego żoną. Fakt ten podano do wiadomości pułk. Cherdona w misyi francuskiej w Budapeszcie.

Przemysł domowy.

I.

Położenie ekonomiczne ludności żydowskiej w Galicyi, Kongresówce i Rosyi było na długi czas przed wojną nad wyraz smutne. — Pogorszyło się ono znacznie w czasie wojny europejskiej. Wielka zawierucha zniszczyła ludność całej Europy, najbardziej i najboleśniej dotknęła jednak ludność żydowską. Walki prowadzone były przeważnie na terenach, na których większość ludności żydowskiej mieszka w skupionych masach i dlatego zrozumiałem jest, że skutki wojny, wobec słabego ekonomicznego ufundowania bytu ludności żydowskiej, największym ciężarem spadły na ludność żydowską.

Kiedy wojna chyliła się ku upadkowi, spodziewała się ludność, że z nastaniem normalnych i prawnych stosunków będzie mogła powoli rozpocząć odbudowę zniszczonych egzystencyi, jednakowoż nadzieje te nie ziściły się. — Chaos jaki powstał po rozpadnięciu się monarchii austryacko-węgierskiej, dzika demobilizacya, pogromy oraz ekscesy spowodowały dalszą szaloną pauperyzacyę mas żydowskich.

Dopóki pogromy i ekscesy trwały, dopóki ludność podburzona dopuszczała się tego rodzaju barbarzyństw, dopóty można się było łudzić, że anormalne te stosunki raz przecież ustaną, że władze państwowe ująwszy silnie cugle rządu w ręce i poznawszy szkodliwość tychże ekscesów, położą wreszcie kres temu stanowi. Można było bowiem przypuszczać, że stan podniecenia, wywołany z jednej strony niesumienną agitacyą, z drugiej strony będący wypływem wojny, chaosu spowodowanego upadkiem Austryi oraz słabością tworzącego się rządu polskiego, przejdzie, że wreszcie wróca normalne stosunki i że ludność żydowska będzie mogła powrócić do pracy produktywnej i odbudowczej. — Niestety, widoki poprawy stosunków nie ziściły się, bo wprawdzie ustał ruch pogromowy, lecz równocześnie rozpoczęła się akcya inna, cicha wprawdzie, ale tem bardziej niebezpieczna, akcya bojkotowa. — „Swój ku swemu", „Nie kupuj u Żyda", „Omijaj go" — oto hasła, które rozlegają się coraz potężniej nietylko z mównic, nietylko z ambon, ale niestety z katedr uniwersyteckich. Praca ta systematyczna zaczyna powoli wydawać obfite plony, a położenie ludności żydowskiej staje się tem gorsze.

Jeśli się nadto uwzględni, że istniejące i tworzące się obecnie składnice, kółka, centrale, popierane przez rząd, wypierają handel żydowski, że wreszcie do prowadzenia już drobnego handlu potrzebne są znaczne kapitały, czego właśnie brak przeważnej części ludności żydowskiej, to zrozumie się, że drobny handel żydowski wcześniej czy później skazany jest na zagładę.

Zgrozę położenia powiększa okoliczność, że ludność żydowska w przeważnej swej części zajmuje się handlem, a więc zawodem najbardziej wrażliwym i czułym na wszelkie zaburzenia natury gospodarczej i politycznej. — Wobec grożącego niebezpieczeństwa żydowstwo zachowało się wprawdzie początkowo biernie, później jednak zaczęło się konsolidować i zastanawiać się nad sposobami, którebyby były w stanie odwrócić grożące niebezpieczeństwo.

W pierwszym rzędzie rozpoczęli pracę w tym kierunku Żydzi amerykańscy, którzy zrozumiawszy ogrom nieszczęścia, jakie spadło na Żydów wschodnich, złączyli się bez względu na przekonania partyjne w Joint Distribution Committee „Wspólnym komitecie rozdzielczym", którego zadaniem było zebranie wielkich kapitałów i wypracowanie planu odbudowczego. — Według ostatnich wiadomości kapitały powyższe zużyte być mają na utworzenie wielkiego banku i kas pożyczkowych, mających udzielać pożyczek krótko i długoterminowych zniszczonemu kupiectwu oraz rzemieślnikom żydowskim. — Praca w powyższym kierunku aczkolwiek wiele dobrego zdziała, nie rozwiąże radykalnie piekącej kwestyi żydowskiej, a właściwie powoduje petryfikacyę stanu pieszczarowego i stanowiącego źródło nieszczęść narodu żydowskiego, to jest utrwalenie Żydów w stanie kupieckim.

Stan kupiecki wobec dążności narodu polskiego, przy wydatnem poparciu rządu, do stworzenia własnego stanu trzeciego, musi uledz, przynajmniej w handlu drobniejszym, gdyż w walce konkurencyjnej jest i będzie stroną słabszą. — Zresztą ze względów należytego uwarstwowienia socyalnego Żydowstwa, powinniśmy usilnie dążyć, by Żydów rozmieścić wśród różnych zawodów i klas i to szczególnie w zawodach produktywnych, a tem samem zmniejszyć i ograniczyć do minimum wszelkie ryzyka, wywołane zmianami polityczne mi i ekonomicznemi; jednem słowem postawić Żydowstwo na zdrowym i trwałym fundamencie.

Kwestyą, którą obecnie Żydowstwo powinno się przedewszystkiem zająć, to sprawa jak najszybszego przewarstwowienia ludności żydowskiej, a w szczególności młodszej generacyi. — Tylko wówczas jeśli nam się uda w krótkim czasie młodszą generacyę odciągnąć od handlu i wolnych zawodów, a rozmieścić ją wśród innych zawodów, możemy liczyć, że odbudujemy Żydowstwo.

Zachodzi pytanie, w jakim kierunku przewarstwowienie iść powinno i do jakich zawodów powinniśmy młodzież naszą skierować. O tem, ażeby Żydowstwo znalazło zajęcie w rolnictwie, przynajmniej tutaj w Galusie nie ma mowy już z tego najważniejszego powodu, że nie dostanie odpowiedniej ilości ziemi. Kwestya rolna jest w Polsce piekąca i brak poprostu ziemi, by módz nią wszystkich chłopów polskich obdzielić, żaden zaś rząd ani Sejm nie zgodzi się na oddanie pewnej części ziemi Żydom, by módz stworzyć zwarte kolonie żydowskie. — Nieprawdopodobnem jest również, by znaczniejszy procent Żydów znalazł zajęcie we fabrykach. Przedewszystkiem nie nadaje się, przynajmniej obecnie, Żyd do mechanicznej roboty fabrycznej, a powtóre gdyby nawet chciał iść do fabryki, robotnik polski ze względów konkurencyjnych nie chciał i nie chce go do puścić do fabryki, jak się to stało w fabrykach łódzkich i białostockich.

Należy więc pomyśleć o takich źródłach zarobkowania, któreby odpowiadały psychice żydowskiej, nie wywoływały konkurencyi ze strony ludności polskiej, dały zajęcie nie jednostkom, lecz setkom tysięcy rodzin, a tym właśnie jest przemysł domowy w najróżnorodniejszych swych przejawach, już to jako przemysł wyrobów masowych, wyrobów ludowych, a wreszcie wytwo rów artystycznych.

Nowo powstałe państwo polskie, obejmujące w zarząd terytorya na wschodzie przeważnie ze wszystkiego ogołocone, bez własnego przemysłu większego, mniejszego, a nawet drobniejszego, zmuszone jest wszystko, począwszy od najdrobniejszych rzeczy, jak agrafek, szpilek, lusterek, a skończywszy na wyrobach pochodzących z wielkich fabryk — kupować za granicą. Wobec olbrzymich cel, wielkiej ilości surowca — który obecnie na naszą szkodę idzie za granicę i często stamtąd powraca jako półfabrykat — taniości robotnika, niskiego kursu koron, olbrzymiego zapotrzebowania nietylko w samej Polsce, lecz na całym wschodzie, przemysł ten drobny ma wszelkie widoki powodzenia. — Sama zaś praca nadaje się dla ludności żydowskiej, odpowiada bowiem jej psychice, nie jest pracą zbyt mechaniczną ani ciężką, umożliwia rozwój indywidualności, właściwej każdemu niemal Żydowi, przynosi wielkie korzyści, a wreszcie może dać zatrudnienie całej rodzinie i to nie poza domem, lecz właśnie we własnem gospodarstwie.

Ludności żydowskiej przemysł ten nie jest zupełnie obcy. We wschodniej Galicyi, w niektórych powiatach Polski oraz Litwy zajmowali się Żydzi przemysłem domowym, wytwarzając nawet rzeczy wprost artystyczne. — Znane są wyroby koszykarskie, mozaikowe, oraz wyroby t. zw. chustek tureckich, makatów. Chcąc jednakowoż przemysł ten na wielką skalę zaprowadzić, względnie wskrzesić i podnieść na wyższy poziom w okolicach, gdzie już istniał, trzeba przedewszystkiem przygotować odpowiedni materyał nauczycielski. Należałoby założyć szkoły i warsztaty, któreby teoretycznie i praktycznie wykształciły pewną ilość instruktorów i nauczycieli wędrownych, którzyby później badając stosunki w różnych miejscowościach Polski i uwzględniając warunki miejscowe, widoki rozwoju, zamiłowanie ludności względnie możność nabycia surowców wskrzeszali lub tworzyli różne rodzaje i gałęzie przemysłu.

II.

Uwzględniając wszystkie powyższe momenta postanowił Komitet Pomocy Żydów Polskich, który wziął sobie za zadanie działać w kierunku odbudowy Żydowstwa, rozwinąć akcyę celem powołania do życia przemysłu domowo-artystycznego.

W pierwszym rzędzie przystąpił Komitet do założenia kursów instruktorskich oraz szkół zawodowych.

Pierwsza szkoła dla przemysłu galanteryjnego i zabawkowego powstała w Żywcu. — Plan nauki, sposób nauczania etc. przedstawia się mniej więcej w następujący sposób:

I. Nauka zawodowa rozpada się na 6 kursów:

1) Oddział plastyczny, do którego należy modelowanie, sporządzanie form i reprodukowanie modeli w sztucznych masach plastycznych. W skład tego działu wchodzi przemysł garncarski, wyrób najrozmaitszych zabawek, drobnych przedmiotów galanteryjnych, ceramika porcelanowa i majolikowa i terakotowa (przemysł kaflarski).

2) Oddział drzewny, który obejmuje stolarstwo, tokarstwo, snycerstwo i kołodziejstwo.

3) Oddział introligatorski i konfekcyi tekturowej.

4) Szwalnia, wyrób zabawek z tkanin i szatnia dla lalek.

5) Oddział metalowy.

6) Oddział szklarski

Przyjęto zasadę, aby wszystkie wyroby miały cechę swojską i opierały się na ludowych motywach.

Oprócz nauki fachowej uczy się języka hebrajskiego i polskiego, rysunków, nauk przyrodniczych, a szczególną uwagę kładzie się na znajomość przedmiotów wchodzących w zakres kupiectwa. Wyroby stanowią własność szkoły, względnie mającego powstać stowarzyszenia „PARD". Uczniowie otrzymują zapłatę stosunkowo do stanu majątkowego i pilności, prócz tego przypada na ich korzyść 25% netto dochodów z sprzedaży towarów. Są w toku prace nad stworzeniem internatu, w którym umieszczeni będą bezpłatnie biedni uczniowie zamiejscowi. Cała produkcya szkoły przeznaczona jest na sprzedaż.

Obecnie są w toku prace przygotowawcze nad powołaniem do życia kursu instruktorskiego w Krakowie, szkoły koszykarskiej w Ulanowie, koronkarskiej w Jarosławiu, przetworów chemicznych w Jaśle, drzewnych w Jordanowie.

Aby także przyciągnąć kapitały żydowskie w kraju, ażeby zachęcić robotników i ludność małomieszczańską, postanowił Komitet Pomocy Żydów Polskich powołać do życia większą instytucyę zarobkową, którąby nie ze stanowiska filantropijnego, lecz czysto kupieckiego, zajęła się z jednej strony stworzeniem przemysłu domowo-artystycznego, z drugiej zaś strony zorganizowała sprzedaż i zajęła się wyszukaniem rynków zbytu.

W ostatnich dniach powołanem zostało do życia stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie pod nazwą „PARD" przemysł artystyczny i domowy. Członkami tego stowarzyszenia może być każdy Żyd i Żydówka, którzy do powyższego stowarzyszenia przystąpią z udziałem wynoszącym Mk. 250 — oraz płacą wpisowe w kwocie Mk. 30. — Każdy udział daje jeden głos, jednakowoż z tem ograniczeniem, że każdy udziałowiec może najwyżej na walnem zgromadzeniu oddać 10 głosów bez względu na ilość posiadanych udziałów. — Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia podwójną sumą zadeklarowanych udziałów. Rozdział zysków następuje w ten sposób, że 25% zysku idzie na fundusz rezerwowy, 25% na premie dla pracowników, resztę zaś rozdziela się we formie dywidendy między udziałowców; nie może ona jednak przekraczać 8%.

Komitet Pomocy Żydów Polskich przyrzekł wedle siły i możności popierać to stowarzyszenie w ten sposób, że będzie udzielał znacznych subwencyi na cele wykształcenia robotników, wprowadzenia tego przemysłu, oraz będzie subwencyonował biednych robotników, aż do chwili uzyskania możności zarobkowania.

Prace przygotowawcze do powołania do życia powyższego stowarzyszenia są w pełnym toku i dnia 1 marca 1920 r. odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie pierwsze walne zgromadzenie.

Wobec widoków pomyślnego rozwoju powyższego stowarzyszenia, wobec widoków zajęcia w tymże przemyśle setek tysięcy rodzin żydowskich, winno Żydowstwo zrozumieć doniosłość tej akcyi i nietylko moralnie, ale także materyalnie zadania stowarzyszenia popierać.

Dr. Szymon Nichtberger.

Od Wydawnictwa.

Podniesienie opłat pocztowych, wprowadzenie ustawowej relacyi marki i korony, będące przyczyną dalszej zwyżki płac całego personalu, a szczególnie zarządzenie, podnoszące cła do 900 procent, które to zarządzenie spowodowało znaczne podrożenie artykułów dzienikarskich (papieru, farby drukarskiej itd.), zmuszają Wydawnictwo „Nowego Dziennika" na równi z wydawnictwami wszelkich innych pism krakowskich i krajowych do nowego uregulowania prenumeraty.

Z dniem 1. marca b. r. cena pojedynczego numeru wynosić będzie 70 fenigów, abonament miesięczny 19 marek, abon. miesięczny z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 21 marek.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika".

KRONIKA.

Kraków, 27. lutego.

DOSTAWA WĘGLA DLA KRAKOWA

z Zagłębia Cieszyńskiego odbywa się obecnie dosyć normalnie. Wedle informacyi dyrektora gazowni udzielonych na wczorajszem posiedzeniu komisyi gazowo-elektrycznej, ministerstwo przemysłu i handlu przydzieliło gazowni znaczniejszą ilość węgla z Górnego Śląska. Widmo katastrofy gazowej przestało zatem na razie zagrażać miastu.

—o—

SKANDALICZNA GOSPODARKA PUZAPPU

W swoim czasie donosiliśmy, że do Krakowa przybyło około 150 wagonów śledzi, donosiliśmy również, że następnego dnia śledzie te znalazły się w pasku. Rada aprowizacyjna naznaczyła cenę 5 koron za sztukę w sprzedaży detalicznej, w rzeczywistości jednak niżej 8—9 koron śledzia dostać nie można. Te dane ilustrują już dostatecznie „porządki" panujące w Puzappie. Pozwólmy sobie jednak dla skompletowania obrazu nieco bliżej wejrzeć w gospodarkę tej instytucyi, której założeniem było zapobieżenie wciąż rosnącej lichwie towarowej. — Oto na rampie kolejowej, która służy do załadowywania różnych transportów wojskowych, obok składów syndykatu rolniczego, na miejscu zapełnie otwartem jest złożonych około 5.000 beczek śledzi. Stwierdzono, że żołnierze w czasie ładunków bez żenady odjeżdżając zabierają beczki ze śledziami do wagonów. Prócz tego noc w noc zjawiają się bandy całe miejscowych opryszków, którzy bez najmniejszej przeszkody z czyjejkolwiek strony rozbijają beczki i wybierają śledzie. Ślady tych zapasów i uczt lukullusowych, jakich widownią jest ten osławiony skład, oglądać można w postaci desek, ogryzków śledzi, podeptanych śledzi i innego rumowiska, które rozrzucone w „artystycznym" nieładzie rozpraszają smutną zwykle jednostajność tego miejsca. A miejsca tego (500 metrów długości) pilnuje aż pięciu stróżów, „uzbrojonych" w pałki, które taki „szacunek" wzbudzają w bandytach, że dzień w którym ginie 20 beczek ze śledziami jest uważany za pomyślny. Przytoczone wyżej fakta mówią za siebie i w dość jaskrawem świetle przedstawiają działalność tej bojkotowej instytucyi. Ale bo też przecież tym panom nie o to chodzi, żeby doprawdy ukrócić lichwę, ale o to, żeby Żydom odebrać możność zarobkowania, — a to im się napewno udało!

—o—

— **Z dniem dzisiejszym zakończyło się przesilenie w redakcyi „Nowego Dziennika".**

— **Zgon radcy m. Hałatkiewicza.** W nocy z 25. na 26. bm. zmarł w Krakowie śp. Jan Hałatkiewicz st. radca sądowy i długoletni radca m. Krakowa. W r. 1908 wybrany z Koła inteligencyi piastował urząd radziecki do ostatnich czasów, wybrany ponownie w r. 1914. Zmarły brał bardzo żywy udział w pracach rady miejskiej, gdzie był przewodniczącym sekcyi prawniczej, członkiem wielu innych sekcyj i komisyi, oraz członkiem wydziału wielkiego miejsk. Kasy oszczędności. Prezydyum miasta imieniem rady m. złożyło kondolencyę rodzinie. Z gmachu magistratu powiewa na znak żałoby czarna chorągiew.

— **Chleb po 50 dkg. na osobę będą wydawały piekarnie i sklepy rejonowe od wtorku 2. marca br. za odłączeniem 63 odcinka legitymacyi zbiorowej.**

— **Walka z gruźlicą w Łodzi przykładem dla Krakowa. Krak. Tow. lekarskie na posiedzeniach poświęconych walce z gruźlicą, uchwaliło rezolucyę z wyrazami gorącego uznania dla Rady miejskiej i magistratu w Łodzi za doskonałe urządzenia przeciwgruźlicze w tem mieście. Jak się dowiadujemy,** Tow. lekarskie w piśmie do Rady m. Krakowa wyraziło nadzieję, że urządzenia łódzkie nie pozostaną bez wpływu na organizacyę walki z gruźlicą w Krakowie. Jak wiadomo, urządzenia przeciwgruźlicze w Łodzi stoją na wysokości zadania, a to w dużej mierze dzięki wielomilionowym majątkom właścicieli tamtejszych fabryk, którzy zmuszeni byli dla chorych swych robotników pozakładać duże sanatorya, szpitale itp.

— **Podwyżka płac robotników gazowni i elektrowni.** Komisya gazowo-elektryczna na ostatniem posiedzeniu przychyliła się do wniosków obu dyrekcyi zakładów i podwyższyła zasadnicze zarobki robotników, począwszy od najbliższej wypłaty o 25%. Wydatek ten łącznie z podwyższeniem płac personalowi urzędniczemu, stosownie do ostatnich uchwał rady miasta, wyniesie dla gazowni 1,100.000 Kor., dla elektrowni 1,200.000 Kor. rocznie.

— **Zmiana pomieszczenia biur w Magistracie.** Z dniem 25 bm. komisaryat obwodu I. zostal z głównego gmachu Magistratu na II. p. Nr. drzwi 25 i 26 przeniesiony do gmachu Larischa I p.

— **W sprawie używania sal magistratu na zebrania,** zawiadamia magistrat, że ze względów porządkowych i dla uniknięcia przykrych nieporozumień, koniecznem jest, aby czynniki, urządzające zebrania, uzyskały poprzednio pisemne zezwolenie [illegible] po otrzymaniu zezwolenia ogłaszały termin posiedzenia w dziennikach. Zapobiegnie to częstym nieporozumieniom.

— Z teatru „Bagatela" komunikują: Dzisiaj z powodu inauguracyjnego koncertu symfonicznego orkiestry Namysłowskiego przedstawienia zwyczajnego w „Bagateli" nie będzie. Tak samo w sobotę i niedzielę popołudniu. Najbliższe przedstawienie teatralne, w sobotę wieczorem, wypełni „Twarz i maska" Chiarellego, grana po raz jedynasty.

Dzisiejszy koncert orkiestry Namysłowskiego rozpocznie się o godzinie 8-mej wieczorem, bogaty jego program przyniesie między innymi przepiękną „Bajkę" Moniuszki i Wagnera słynną uwerturę „Polonia", niedawno dopiero wydobytą z pyłów zapomnienia. W części lżejszej pełne werwy i humoru Oberki i Mazury Namysłowskiego Karola z przepiękną [illegible] całość.

— **Wieczór satyry** ze współudziałem art. dram. teatru „Bagatela" pp. Zygm. Noskowskiego i Jadwigi Hańskiej, odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B, l. 39), w poniedziałek 1 marca b. r. o godz. 5 popoł. Bilety po 3 kor. wcześniej do nabycia codziennie od 6—8 wieczór.

— **Pasek mączny.** Na zlecenie Państw urzędu walki z lichwą zaaresztowano Józefa Dylkowskiego i Ludwika Wieczorka obu z powiatu miechowskiego. Wieźli oni cztery worki z mąką. Na wezwania policyanta, by się zatrzymali, podcięli konie w zamiarze ucieczki; udało się ich jednak dogonić. Badanie wykazało, że mąka była przeznaczona na pasek.

Na zlecenie tegoż urzędu zaaresztowano Piotra Pawelskiego i Andrzeja Starczewskiego, którzy w celach paskarskich wieźli cztery worki kaszy jęczmiennej i siedm worków mąki.

— **Tytoń w materacach.** Georg Weitzmann z Wiednia wysłał pod firmą spedycyjną Swedopol łóżko żelazne z materacem, który zamiast końskim włosiem, wypełniony był — tytoniem. Urząd cłowy tytoń ten w ilości przeszło 8 kilogramów zakwestyonował, a przemytnika oddał w ręce sprawiedliwości.

— **„Biedni wyrobnicy".** Anna i Piotr małżonkowie Małot z zawodu wyrobnicy, zamieszkali w Podgórzu, byli przez policyę podejrzewani o nabywanie kradzionych rzeczy. Z tego powodu przeprowadzono u nich rewizyę, w czasie której znaleziono ni mniej ni więcej, jak 80 tysięcy koron. Małotowie nie mogli podać dokładne źródła, skąd pieniądze te pochodzą, wobec czego podejrzliwa policya całą sumę zakwestyonowała.

— **Aresztowanie byłego ajenta ochrany.** U Eugeniusza Gajewskiego, byłego ajenta rosyjskiej ochrany, znaleziono dwie maszyny do pisania „Underwood". Gajewski tłomaczy się, że maszyny te otrzymał od niejakiego Henryka N., austryackiego feldfebla rachunkowego, który miał je skraść w czasie przewrotu. Bliższe dochodzenie wykazało jednak, że maszyny zostały skradzione w jednym z tutejszych sądów. — Gajewskiego osadzono w więzieniu.

— **Osobliwy złodziej.** Na tutejszym dworcu kolejowym jakiś elegancko ubrany mężczyzna z walizą w ręku spostrzegłszy ajenta policyjnego, zwrócił się do niego z pytaniem: „Pan z policyi?" Gdy ajent potwierdził, poprosił go nieznajomy o przypilnowanie mu walizy i gdzieś poszedł. Gdy minęła dłuższa chwila, a nieznajomy nie wracał, ajent z właściwą policyi ciekawością zajrzał do wnętrza walizy. Tu znalazł bardzo wiele kosztownych rzeczy, które — wobec dziwnego zachowania się nieznajomego pana, — najprawdopodobniej pochodzą z kradzieży. To przypuszczenie potwierdza fakt, że gdy ten sam ajent w kilka godzin później spostrzegł właściciela walizki, ten na widok ajenta, uciekł.

— **Oszustka.** 20-letnia Rozalia Kryscher, z zawodu buchalterka, wyłudziła od p. Hirsza Bürstenbindera 20 tysięcy koron pod pozorem dostarczenia mu towarów bławatnych, poczem zbiegła. Policyi jednak udało się wpaść na trop i zaaresztować ją.

— **Obiecująca panienka.** Mała, bo zaledwie 14-letnia Peppi Klapholz, wyciągnęła na Rynku głównym z płaszcza p. Maryi Boczarskiej portmonetkę, zawierającą 400 koron gotówką i kwit na węgle wartości 600 koron. Okradziona natychmiast się spostrzegła i zaczęła gonić złodziejkę, która porzuciła pieniądze; nic jej to jednak nie pomogło, gdyż dogoniono ją i aresztowano.

— **Na gorącym uczynku kradzieży 3000 koron przychwycono 16-letniego Piotra Czuczka w sklepie p. Maryi Zwernickiej, pl. na Groblach 5.** Pieniądze odebrano, a niefortunnego kieszonkowca odstawiono do więzienia.

—o—

KOMUNIKATY.

— **Iwriah** (Stradom 15, od 11—1). Codziennie wpisy na kursa hebr. od najniższych do najwyższych. Opłata minimalna.

—o—

Repertuar teatru miejsk. im. Juliusza Słowackiego

Piątek: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Sobota: „Lilla Weneda" Słowackiego.

Repertuar teatru miejskiego powszechnego.

Piątek: „Ewa".

Repertuar teatru „Bagatela".

Piątek: Koncert Namysłowskich.
Sobota popoł.: Koncert Namysłowskich.
Sobota wiecz.: „Twarz i maska".

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Zawiadomienie.

Dnia 1 marca 1920 o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (ul. Długa 1) pierwsze konstytuujące

Walne zgromadzenie członków

stow. z ogr. por. „Pard", przemysł artystyczny i domowy w Krakowie, na które Sz. Członków którzy swe przystąpienie zdeklarowali zapraszamy. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie z dotychczasowej czynności, b) przyjęcie statutu, c) wybór dyrekcyi, d) wybór Rady nadzorczej, e) wnioski i interpelacye.

Osobnych zaproszeń się nie wysyła.

Komitet przygotowawczy:

Dr. Beres, Dr. Nichtberger, R. Pfeffer.
Dr. Zimmermann.

Podziękowanie.

Żydowska Gmina wyznaniowa w Dukli dziękuje imieniem całej ludności żydowskiej miasta p. Morrisowi BLOCHOWI z Ameryki za jego działalność dla dobra wynędzniałej i wygłodniałej ludności tutejszej. Pan Bloch, urodzony w Dukli, starał się nie tylko tutaj dopomódz swoim nieszczęśliwym braciom, złagadzając nędzę, ale wszędzie dokądkolwiek w Galicyi zawitał. Tem samem zasłużył sobie p. Bloch na serdeczne „Jiszar Koach" całego galicyjskiego żydostwa. 1668

Za Prezydyum Żyd. Gminy wyzn. w Dukli
IZRAEL B. UNGER.

Z kraju.

Przed przybyciem Focha do Polski. Warszawa czyni obecnie goraczkowe przygotowania do przyjęcia marszałka Focha w swych murach. Akcyą tą kieruje specyalny komitet, w którego skład wchodzą przedstawiciele władz i instytucyi municypalnych. Po bytności w Warszawie odwiedzi Foch również Wilno i Lwów.

O obrazę Sejmu. Onegdaj rozpatrywał warszawski sąd okręgowy sprawę o znieważenie Sejmu w prasie codziennej. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj znani publicyści i redaktorowie pp. Bohdan Straszewicz i Adam Skwarczyński pod zarzutem przewidzianym w art. 128 kod. kar., — okazania „zuchwałego nieposzanowania" władzy najwyższej, mianowicie Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej, przez rozpowszechnianie w numerze 249 „Gazety Polskiej" utworu „Sejm i Armia". W charakterze świadków zeznawali m. i. posłowie Daszyński i Dąbski. Sąd okręgowy uwzględniając kwalifikacye czynu (154 art. K. K.) skaził obu redaktorów na 5 dni aresztu domowego.

Przydział cukru dla Małopolski. M. Warszawa. (Telefonem). Ministerstwo aprowizacyi wydało polecenie, aby gminy podmiejskie wielkich miast Małopolski otrzymywały przydział cukru bezpo-

Dymisya sędziego Kohna przecież przyjęta. Zanotowaliśmy swego czasu wiadomość niektórych pism, że dymisya sędziego Adolfa Kohna, przeciwko któremu prowadzono znaną nagonkę antysemicką w Łodzi, nie została przyjętą. Wiadomość ta okazuje się jednak fałszywą. Przed kilku dniami otrzymał p. Kohn z Ministerstwa sprawiedliwości doniesienie, że dymisya jego została przyjęta. Niemojewski i Nowaczyński tryumfują. Czy z nimi i Polska cała?...

Zasądzenie redaktora „Lebensfragen". Redaktor odpowiedzialny „Lebensfragen" został zasądzony za wydrukowanie artykułu p. t. „Drakoński wyrok" na 2 tygodnie więzienia.

M. Warszawa. (Telef.) Dzisiejszy numer „Lebensfragen" został skonfiskowany za notatkę p. t. „Odezwa chuligańska".

Uwolnienie kandydatów rabinackich od służby wojskowej. Na skutek interwencyi posłów żydowskich, minister wojny uwzględnił prośbę o uwolnienie kandydatów rabinackich od służby wojskowej.

Konferencya krajowa „Agudat Jisroel". W dn. 2—4 marca br. odbędzie się w Warszawie konferencya krajowa organizacyi „Agudat Jisroel" (Szlome Emune Jisroel) z Królestwa polskiego i Galicyi.

W związku z konferencyą odbędzie się zjazd rabinów i ortodoksyjnych radnych miejskich.

Ropczyce. (Kor. wł.). W nocy z 19 na 20 b. r. napadło osmiu bandytów uzbrojonych w broń palną i siekiery na dom Izaka Dienera w Kozodrzy. Znęcali się w okrutny sposób nad członkami jego rodziny a Izaka Dienera związali, bili i połamali mu żebro, żądając wydania pieniędzy. Nie byłby on, jak się zdaje, uszedł z życiem, ale przejeżdżająca przypadkowo nieopodal miejsca wypadku fura spłoszyła bandytów, którzy uciekli, zabrawszy [illegible] 2000 kor. gotówką, odzież i bieliznę. Na miejsce czynu wyjechała nazajutrz komisya sądowo-lekarska, a powiadomiona o wypadku policya państwowa zdołała na podstawie zapodań poszkodowanych, ująć część zbrodniarzy.

—o—

Ze świata.

Caillaux przed sądem. PAT. donosi z Paryża: Środowa rozprawa przed Trybunałem państwa rozpoczęła się wysłuchaniem Caillaux co do różnych podróży do Włoch. Caillaux oświadczył, że ze względu na żonę, którą musiała dłuższy czas przebywać we Włoszech, zamieszkał stale we Włoszech i z tego powodu przewiózł część swoich papierów i swego majątku do Włoch. Prezydent gabinetu Bourgeois przeszedł następnie do omówienia stosunków Caillaux do Martiniego, podnosząc, że jak z zapisków Caillaux wynika, tenże oświadczył, iż Francya prawie goni ostatkami i nie można widzieć na swojem terytoryum armii angielskiej silniejszej od swej własnej. Z tego powodu należy zawrzeć pokój odrębny. Caillaux odpowiedział na to, że nigdy nie mówił o pokoju osobnym, lecz był zdania, że potrzebne jest przygotowanie pokoju. Wkońcu oświadczył Caillaux co do programu politycznego znalezionego we Florencyi, który nazwano Rubikonem, iż praca ta nie była ukończona, wobec tego nie może przyjąć za nie odpowiedzialności.

Wybór Asquita. Dzienniki angielskie powitały ponowny wybór Asquita z radością. Wybór uważają za wielki jego osobisty tryumf. Program jego nie różni się zasadniczo od programu Lloyd George'a, Asquit zasiędzie w Izbie w poniedziałek.

Strajk na kolejach francuskich. (Havas). Komitet związku zawodowego kolejarzy paryskich postanowił dzisiaj przedpołudniem natychmiastowe zastanowienie pracy. Towarzystwo kolejowe Paryż-Lyon-Morze śródziemne donosi, że ruch osobowy i towarowy na wielkich liniach został zupełnie wstrzymany. Pociągi ekspresowe mogły jednak odejść przedpołudniem. To samo towarzystwo zwraca uwagę swych funkcyonaryuszy, że wszyscy ci, którzy samowolnie porzucili pracę, będą wydaleni i zastąpieni przez jeńców.

Prawa mniejszości w Czechach. Biuro kor. donosi z Pragi: Komisya konstytucyjna przyjęła artykuł 1, ustawy językowej, wedle którego język czeski ma być oficyalnym językiem państwowym republiki. Dalej przyjęto paragraf 5 w następującym brzmieniu: Nauka we wszystkich szkołach, które będą utworzone dla mniejszości narodowych, będzie odbywała się w języku mniejszości. Instytucye kulturalne utworzone dla tych szkół, [illegible]wały swoim językiem, jako językiem urzędowym.

Wszechświatowa konferencya „Ceirej-Syonu" i „Hapoel Hacair". Komitet centralny frakcyi ludowej „Hapoel Hacair" w Polsce otrzymał telegram z Londynu, że wszechświatowa konferencya „Ceirej-Syonu" — „Hapoel Hacair" odbędzie się 2[illegible] marca br. w Pradze.

Założyciel i przywódca finlandzkiej partyi socyalno-demokratycznej, Otto Kunsingen został na rozkaz rządu aresztowany i rozstrzelany.

Ochrona dzieci. W Zurychu odbyło się we środę pierwsze posiedzenie międzynarodowej konferencyi ochrony dzieci. Obecnymi byli delegaci 30 krajów. Niekórzy nie przybyli jeszcze z powodu strajku kolei. Przewodniczył Ader.

W porcie nowojorskim ma być w celu zamanifestowania amerykańsko-angielskich stosunków morskich wybudowany olbrzymi obelisk. Na ten cel złożył komitet w Dover 6000 funtów szterlingów. Obelisk będzie podobny do monolitu w Dover i Capa-Blance Nez.

—o—

Dział gospodarczy.

Tymczasowa taryfa celna.

(PAT.) Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje:

Układając tymczasową taryfę celną, Rada celna brała pod uwagę przy wyliczaniu stawek celnych 1) istotną wartość towarów (czerwiec, lipiec 1919), koszt produkcyi, 2) 200% dodatku do wartości towarów i 200% dodatek do stawki celnej, pobierane zamiast w złocie w biletach polsk. kraj. Kasy pożycz. Rozumiano wtedy, że ceny mogą się podnosić lub zniżać, i dlatego postanowione było, że dodatek ten będzie ruchomy, zależny od zwyżki lub zniżki cen na towarze. W tym celu w rozporządzeniu do taryfy celnej (paragr. 14) było zaznaczone, że cło pobierane w walucie złotej może jednak aż do dalszego zarządzenia być uiszczane w biletach polskiej kraj. Kasy pożyczkowej z dopłatą (agio), której wysokość wyznaczoną będzie w drodze rozporządzenia, w artykule zaś 16 przepisów wykonawczych do rozporządzenia z dnia 4 listopada 1919 minister skarbu przyjął proponowaną wtedy przez Radę celną 200% dopłaty. Pomimo tego minister skarbu miał obowiązek podwyższyć lub zmniejszyć tę dopłatę w zależności od zwiększenia lub zniżenia cen na towary. Zwyżka cen od czerwca roku zeszłego do lutego roku bieżącego uzasadnia przeto w zupełności rozporządzenie ministra o zwiększaniu dodatku do 900%.

Narzekania niektórych sfer, że ten zwiększony dodatek podroży produkcyę w kraju i podniesie artykuły pierwszej potrzeby, nie ma uzasadnienia. Z rozporządzeń bowiem wydanych równocześnie z ogłoszeniem i wprowadzeniem w życie nowej taryfy celnej wynika, że 1) wszystkie surowce względnie półfabrykaty, są wolne od cła, 2) maszyny i narzędzia potrzebne do uruchomienia, są czasowo na przeciąg roku zwolnione od cła na zasadzie opinii komitetu ulg celnych; wszystkie środki żywnościowe, odzież, bielizna, maszyny rolnicze, papier, nawozy sztuczne itp. razem około 40 pozycyi, są przepuszczane na przeciąg trzech miesięcy aż do 10 maja, bez cła, z prawem przedłużenia tego terminu na zasadzie opinii co do ulg celnych, aż do jednego roku. Obecna taryfa celna nawet z podwyższeniem dodatku do 900% nie może zatem wpływać ani na zwyżkę cen artykułów, ani nie może utrudnić produkcyi krajowej, obciąża ona jedynie artykuły półzbytkowne lub luksusowe, wreszcie i takie które możemy i powinniśmy wyrabiać w kraju. Troska ministra skarbu leży właśnie w tem aby utrudnić ile możności wpływ tego rodzaju rzeczy do kraju i tym sposobem zmusić miejscową produkcyę do uruchomienia się, za przedmioty zaś wybitnie luksusowe musi być cło uiszczane w taksatywnem złocie. W ciężkich warunkach finansowych, w jakich państwo polskie się znajduje, tymczasowa taryfa polska która 70% powołanych towarów dopuszcza bez cła, jest objawem wcale nie fiskalnym polityki ministra skarbu. W ostatniej chwili wielkie państwa na zachodzie podniosły cło stosunkowo daleko wyżej w stosunku ad valorem, niżeli to uczyniono w taryfie celnej.

Wobec wiadomości, podających wydajność podatkową różnych dzielnic Polski w sposób

fałszywy, ministerstwo skarbu komunikuje rezultaty osiągnięte z podatków bezpośrednich w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1919 r. w byłym zaborze austryackim i w byłem Królestwie Kongresowem. W b. Galicyi znane są wyniki z podatków bezpośrednich w zachodniej części kraju ze 140 urzędów podatkowych i wynoszą one 40,924.623 koron. Przypuszczalnie w całym kraju w wymienionem półroczu przyniosły podatki bezpośrednie około 88,000.000 koron. W obszarze ziem b. zaboru rosyjskiego zarządzanych przez ministerstwo skarbu, wpłynęło w drugim półroczu 1919 ze stałych podatków bezpośrednich 38,832.192 marek, 16 milionów 318.411 kor. i 1,147.804 rubli. a z jednorazowej daniny majątkowej 54,569.289 marek, 47,807.495 koron i 2,195.668 rubli. W świetle tych cyfr traci racyę przeciwstawienie jednej dzielnicy drugiej, jako bardziej wydajnej dla skarbu państwa, a uwidocznia się w całej pełni niedostateczność dochodów podatkowych wobec zapotrzebowania finansowego, idącego w dziesiątki miliardów.

——o——

Otwarcie oficyalne szóstego jarmarku w Lyonie odbędzie się 1 marca. Z okazyi otwarcia wygłosi minister Marsal wielhą mowę o ekonomicznej sytuacyi Francyi. Zapowiedziane jest przybycie wielu osobistości z zagranicy. Polska wydeleguje jako swego przedstawiciela hr. Zamojskiego, posła polskiego w Paryżu i jego attache handlowego p. Delegela.

Podwyższenie cen węgla w Czechach. (PAT.) „Tribuna“ dowiaduje się, że na wczorajszej naradzie kompetentnych czynników postanowiono ponowne podwyższenie cen węgla, które będą w dniach najbliższych ogłoszone. Tenże dziennik donosi z Morawskiej Ostrawy, że robotnicy Zagłębia grożą ogólnym strejkiem, jeżeli nie będzie zmieniona uchwała, która opiewa, że siedziba okręgu ma być Opawa a nie Morawska Ostrawa.

Porto listowe w Czecho-Słowacyi będzie kosztowało 30 halerzy, pocztówka 20 halerzy.

GIEŁDA KRAKOWSKA Z 25-go LUTEGO.

Akcye bankowe:	oficz.	żądano	transakc.
Bank Przemysłowy	580·—	620·—	—·—
„ Hipoteczny	740·—	—·—	
„ Gal. dla handlu i przemysłu	600·—	640·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	530·—	570·—	
Gal. Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu	280·—	—·—	
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handl.	440·—	480·—	—·—
Handl. Spółka akc. „Impex“	—·—	—·—	
Zieleniewski	1200·—	1300·—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	—·—	—·—	
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka“ fabryka cementu	1225·—	1275·—	1250·—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	1875·—	1975.—	1900, 1950
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	2000·—	2075·—	—·—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie	252·—	262·—	255·—
Ruble carkie po 100 rb.	245·—	255·—	
Ruble carskie po 500 rb.	245·—	255·—	249·—
„ dumskie	65·—	75·—	
Dolary ameryk.	215·—	225·—	
Lei rumuńskie	310·—	320·—	
Liry włoskie	—·—	—·—	
Berlin	240·—	250·—	244·—
Praga	235·—	245·—	241·50

——o——

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej z dnia 26 b. m.: Renta majowa 85, austr. renta kor. 89, renta lutowa 98, węg. renta kor. 118, losy tureckie 2294, pryorytety kolei południowej 1368, Anglobank 989, Bankverein 946, Bodenkredit 2795, Zakład kredytowy 1115, Bank depozytowy 1100, Laenderbank 1100, Merkury 995, Unionbank 945, Bank obrotowy 810, Živnostenska 1730, Kolej północna 13000, koleje austryackie 4245, kolej południowa 638, kolej Lwów—Czerniowce 2290, Alpiny 4130, Berg und Hütten 12450, Krupp 1730, Poldihütte 3200, Pragerverein 3850, Rims 3425, Skoda 2960, Zieleniewski —, Apollo 4300, Fanto 15000, Galicyjskie Karpaty 10300, Galicya 13400, Schodnica 13800.

Kursa austr. centrali dewiz z 25 b. m. niezmienione.

Kursa we wolnym obrocie z 25 b. m.: Zagrzeb 208—218, Budapeszt 10.000 kor. 100—110, tys. kor. 102—112, Kraków 126—136, Praga 298—312, Czecho-słowackie noty koronowe po 5000 300—320, mniejsze 300—320, Jugosłowiańskie noty koronowe 150—180.

Kursa giełdowe w Zurychu z 25 b. m.: Berlin 6.40 (6.40), Wiedeń 2.30 (2.40), Praga 6.50 (6.50), Holandya 229.50 (230.50), Nowy Jork 623 (625), Londyn 21.07 (20—92), Paryż 44.10 (43.80), Medyolan 33.50 (36.50), Bruksela 45.50 (45.50), Kopenhaga 93 (93.50), **Sztokholm 114.50** (115). Chrystyania 107 (107), Madryt 107.25 (107), Buenos Ayres 275 (272), noty koronowe 2.50 (2.50).

——o——

REWOLUCYA WOJSKOWA W KOWNIE.

Wilno. (PAT) W nocy z 21 na 22 bm. wybuchław Kownie rewolucya wojskowa. Jednym z powodów buntu stacyonowanej w Kownie załogi było niewypłacanie zaległego żołdu za styczeń i luty. Zbuntowane oddziały zorganizowały rady żołnierskie i wybrały delegatów.

Za namową agitatorów bolszewickich, przybyłych z drugiego pułku, konsystującego w Szewlach, oddziały odmówiły posłuszeństwa, poczem po burzliwym wiecu skierowały ogień karabinowy i kulomiotów na gmach ministerstwa i Taryby. Kanonada trwała cały dzień i całą noc. Zbuntowana artylerya ostrzeliwała miasto i dworzec kolejowy. Kilka pocisków armatnich eksplodowało na dworcu kolejowym. Kowieński batalion piechoty zdołał bunt stłumić. jednakowoż nikogo ze zbuntowanych nie rozbrojono ani nie aresztowano.

Według nadeszłych informacyi, żołnierze litewscy domagali się natychmiastowego wypłacenia zaległego żołdu, oraz zmiany rządu. Ruch wśród wojsk litewskich nosi wyraźnie kierunek bolszewicki.

MORGAN CHCE POMÓDZ ŚRODK. EUROPIE.

Haga. (Tel. wł.) Jak donosi „Soir“ z Londynu, członek znanej firmy bankowej Morgana, finansista Davison, po powrocie z podróży na kontynencie zaproponował utworzenie konsorcyum największych banków amerykańskich, któreby miało na celu zasilenie funduszami wszystkich unieruchomionych przedsiębiorstw w środkowej Europie. Dla urzeczywistnienia tych planów ma powsptać wielki trust z domami bankowymi Morgana i „Trust Company“. Francya i Włochy przychylają się do tych propozycyi.

KINO OPIEKA
ZIELONA 17.
TELEFON 2474.

Od piątku, dnia 27-go b. m.

BOHATERSKA EPOPEJA
Dramat w 8 częściach, przedstawiający w całym szeregu grozą przejmujących obrazów historyę wojny światowej.

MAŁA CZARODZIEJKA
Dramat w 6 aktach z udziałem powszechnie znanej czterolelniej MARYI OSBORNE.

Początek w dnie powszednie o godzinie 4·30 popołudniu, w soboty, niedziele i święta o godzinie 3-ej popołudniu. 1014

Cały dochód przeznaczony dla inwalidów

HANDEL z ZAGRANICĄ!

Kto szuka połączenia handlowego z Anglią, Ameryką, Palestyną, Wschodem itd., niechaj inseruje przez londyńską

ŻYDOWSKĄ AJENCYĘ INSERATOWĄ

w czasopismach wszystkich krajów.

Najdogodniejsze warunki. Najszybsze załatwienie.

Korzystna taryfa dla inseratów w żydowskich i nieżydowskich gazetach wszystkich krajów.

Adres: JEWISH ADVERTISING AGENCY 9, Granville Chambers, Bury Street LONDON W. C. 1.

PIERWSZA
FABRYKA WĘDLIN KOSZERNYCH
A. S. SPIRY
Kraków, Krakowska 5.

1010

poleca przedwojennej jakości kiełbasę, salami cielęcą węgierską, paryską, weroneską, pasztetową itd.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

UWAGA!
Handel z zagranicą!

Skoro szukacie połączenia handlowego z Anglią, Ameryką, Palestyną, Wschodem itd.

to abonujcie

ŻYDOWSKIE CZASOPISMO HANDLOWE

(IDISZER HANDELS-ŻURNAL)

w języku żydowskim i angielskim.

Bogaty organ informacyjny — Rozchodzi się do wszystkich krajów — Najskuteczniejsze miejsce dla inseratów.

ABONAMENT: całorocznie Mk. 100·—
półrocznie Mk. 60·—

Jewish Journal of Commerce, 3, Granville Chambers Bury Street London W. C. 1. (England).
1689

Poszukuję się 2 lub 1 pokoju z kuchnią, chętniej umeblowanych za dobrem wynagrodzeniem.

Wiadomość: Reiter, ul. Zielona L. 10. 3353

Płacę za stare płyty gramofonowe wszelkiego rodzaju 4 kor. za sztukę, lub połamane kor. 15 za kilogram. Leopold HUTTRER, KRAKÓW, GRODZKA 43. 1513

ZAKŁAD ZŁOTNICZO-JUBILERSKI
Kraków, Starowiślna 49, I. p.

wykonuje wszelkie roboty jubilerskie i złotnicze — kupuje brylanty, platynę, złoto i srebra, **płacąc najwyższe ceny.** 3330

Dwaj abituryenci poszukują pokoju kawalerskiego najchętniej z osobnem wejściem. Zgłoszenia list. pod „Solidni" do Adm. N. Dz. 3335

Zapalniczki, kamyki do tychże, baterye, lampki elektr., gramofony płyty. Instrumenty muzyczne, wszelkie struny i przybory do tychże. Artykuły fotograficzne oraz towary galanteryjne poleca hurtownie

LEOPOLD HUTTRER
KRAKÓW, GRODZKA 43. 1514

„Salon Sztuki"
ulica Szpitalna L. 40,
(naprzeciw teatru miejskiego.)

Sprzedaż i kupno obrazów pierwszorzędnych mistrzów, polskich i zagranicznych po cenach umiarkowanych. Chcąc uprzystępnić najszerszym warstwom nabywanie prawdziwych dzieł sztuk, zaprowadza dyrekcya również

SPRZEDAŻ NA SPŁATY.

Telefon 2426. 1077

1685 **MUNDANTKI**

piszącej biegle na maszynie poszukuje **kancelarya adwok.**

Dra Badera, Plac Dominikański L. 2.

Złoto dentystyczne

wyrabia i poleca najtaniej 163

Vogler, Kraków, ul. Grodzka 31

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE
„MATURA"
Kraków, Grodzka 32, II. p.

Kierownik fachowy przyjmuje od 3 do 4 popoł. w niedziele i święta od 11 do 12 przed południem, sekretaryat czynny od 9 do 1 i od 3 do 5.

I. Kursa gimnazyalne, realne i seminaryalne 1 roczne i 2 letnie.
II. Kursa półroczne dla reprobowanych.
III. Kursa przygotowawcze do egzaminu z klasy V. i VI.
IV. Kursa wydz. dla P. T. nauczycielstwa.
V. Kursa korespondencyjne (do wszystkich powyższych grup) umożliwiają dokładne i szybkie przygotowanie do egzaminów za pomocą miesięcznych instrukcyi i sprawozdań z przebiegu nauki na kartach sbiorowych.

Uczą profesorowie szkół średnich i seminar. naucz.

Wszelkie informacye i prospekta bezpłatnie. 1673.

IGŁY

do maszyn pończoszniczych wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia **Józef Goldman, Warszawa, Śniadeckich 6** (dawniej Kalikstein) Telefon 268-71. 1602

Samochód ciężarowy na gumach do szybkich tur do wynajęcia. Wiadomość: Garaż, ul. Wielopole L. 17, lub Telefonem 2391. 1682

Pudełka z papierosów kupuje
Administracya „Nowego Dziennika".

Biuro chemiczno-techniczne
Inż. A. BUCHNER i Sp.
KRAKÓW, LUBICZ 15. — TELEFON Nr. 2211.

Poleca jako generalny zastępca wprost z fabryki:

Dział techniczny: Wiertarki i szlifierki elektr., tarcze, płyty i kamienie szmirgłowe „Carborundum" - Młoty pneumo. elektr. Andersa - Aparaty do samorodnego spajania za pomocą Dissougazu (Autogene).

Dział chemiczny: Zastępstwa fabryk z nieorg. i org. przemysłu chemiczno-technicznego. Dostarcza wprost z fabryki wszelkie odczynniki dla laboratoryów, surowce dla wszelkich fabryk przemysłu chemicznego - Olejki i substancye eteryczne - Urządzenia i aparaty dla laboratoryów.

1552 Udziela się bezinteresownie fachowej porady.

1490

„PALIN"
PASTY DO OBUWIA

w szklannych słoikach o 1/8 netto zawartości najlepszej jakości

DOSTARCZAMY BEZZWŁOCZNIE

z naszego Krakowskiego Składu fabrycznego po cenach bardzo umiarkowanych.

Rudolf Wermut, Kraków, Straszewskiego 10 IV.

Nakładem Gal. spółki Wydawniczej w Krakowie. Redaktor odp.: Dr. Samuel Liebeskind. „Nowa Drukarnia Dziennikowa" w Krakowie, ul. Orzeszkowej 7.